

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 lipca 2017r. (sygn. II C 2146/16) wydanym w sprawie z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. przeciwko A. M. (1) o zapłatę Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie:

1. oddalił powództwo,
2. zasądził od powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. na rzecz pozwanej A. M. (1) kwotę 4 817 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

A. M. (1) i J. P. (1) (prezes zarządu powodowej spółki) znają się od kilkunastu lat. Pracowały - przez kilkanaście lat - w spółce zajmującej się obrotem paliw, a w 2013 r. obie zrezygnowały z tej pracy. Wówczas J. P. (1) założyła własną działalność gospodarczą w zakresie obrotu paliwami i produktami pochodnymi w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) z siedzibą w S., której jest jedynym udziałowcem i jednocześnie prezesem zarządu. W spółce tej J. P. (1) zatrudniła - wówczas dobrą koleżankę - A. M. (1). Nastąpiło to na podstawie umowy o pracę z dnia 1 marca 2014r., zgodnie z którą stosunek pracy został nawiązany na czas nieokreślony, wynagrodzenie wynosiło 2.500 zł brutto, a A. M. (1) miała wykonywać czynności specjalisty do spraw handlowych. Pozwana wykonywała dla (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. rozliczenia oraz wniosła tam własną bazę klientów. A. M. (1) od zawsze interesowała się jednak fitnesssem oraz projektowaniem i wykonawstwem kobiecych strojów, inwestowała również w zakup luksusowych tkanin i posiadała ich duże ilości. Pozwana przekonała J. P. (1) do założenia firmy obejmującej swym zakresem wspomniane branże.

Umową z 1 grudnia 2014 r. A. M. (1) i J. P. (1) zawiązały spółkę cywilną pod firmą (...) s.c., której głównym przedmiotem działalności miało być prowadzenie sprzedaży detalicznej i hurtowej, sprzedaży wysyłkowej lub przez internet oraz prowadzenie zajęć fitness. W § 5 umowy obie wspólniczki zobowiązały się do wniesienia wkładów po 25.000 zł, określiły, że ich udziały w spółce wynosić będą po 50%, a w zyskach i stratach spółki uczestniczyć będą w częściach równych, chyba że ustanowią inaczej w odrębnej uchwale. Siedzibę wspomnianej spółki stanowiło miejsce działalności spółki (...) S z o.o. w S..

Działalność A. M. (1) w ramach spółki skupiła się na prowadzeniu zajęć fitness. Niemniej działalność związana ze sprzedażą markowych tkanin była także kontynuowana. A. M. (1) od dawna kupowała materiały za pośrednictwem A. K., który przywoził je z W.. Po założeniu spółki cywilnej wspólniczki nadal zamawiały materiały za jego pośrednictwem. W ramach prowadzonej działalności wbrew ustaleniom wspólniczek nie były tworzone nowe projekty, a spółka nie osiągała z tytułu sprzedaży materiałów zdecydowanych zysków. Koszty działalności spółki finansowane były w większości przez J. P. (1), przy czym domena internetowa i strona, pod którą prowadzony był sklep należały do spółki (...), która finansowała ich utrzymanie.

J. P. (1) zwracała uwagę pozwanej, że z uwagi na dużą ilość prowadzonych przez nią zajęć fitness zaniebdywana jest działalność spółki powodowej. Zarzucała nadto pozwanej niestaranność w zakresie kontroli tkanin zakupionych na rzecz spółki (...), uważając że pozwana materiały te przywłaszcza. J. P. (1) i A. M. (1) nie mogły się porozumieć w podstawowych aspektach działalności ich wspólnej firmy, jak i działalności pozwanej w firmie (...) S z o.o. w S.. W końcu 2015r. powodowa spółka miała problemy z kontrolami przeprowadzanymi przez Urząd Kontroli Skarbowej oraz (...) Biuro (...). J. P. (1) obawiała się, że kontrole te wykażą nieprawidłowości w dokumentacji finansowej spółki i poprosiła pozwaną o podpisanie umowy pożyczki, celem zabezpieczenia spółki w trakcie w/w kontroli. Pozwana zgodziła się na to zastrzegając jednak, że w umowie tej musi się znaleźć zabezpieczająca ją klauzula, stanowiąca, iż pożyczka będzie zrealizowana w momencie wypłacenia pieniędzy i podpisania przez nią dowodu wypłaty.

1 grudnia 2015 r. działająca w imieniu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. J. P. (1) podpisała z A. M. (1) umowę pożyczki w kwocie 50 000 zł. W paragrafie 2 umowy zawarto zastrzeżenie, że pożyczkobiorca otrzyma pożyczkę gotówką od Pożyczkodawcy, zaś potwierdzeniem otrzymania gotówki będzie podpis pod niniejszą umową oraz dokumentem wydania gotówki z kasy firmy (...) Sp. z o.o.. Paragraf 3 umowy wskazywał, że spłata nastąpić ma na rachunek bankowy Pożyczkodawcy w terminie do 31 grudnia 2015 r. W § 4 uzgodniono, iż pożyczkobiorca zapłaci odsetki w wysokości 2% w skali roku, płatne na zakończenie trwania umowy. Bezpośrednio przed zawarciem umowy J. P. (1) przyznała A. M. (1) jako pracownikowi spółki (...) premię jednorazową w kwocie wystarczającej na opłacenie podatku od czynności cywilnoprawnych związanego z umową pożyczki. Wskazaną umowę zawarto z uwagi na przeprowadzane w spółce kontrole Urzędu Kontroli Skarbowej oraz (...) Biura (...) celem uzupełnienia dokumentacji finansowej w zakresie wydatków spółki.

W lutym 2016 r. J. P. (1) została zatrzymana na 2 dni przez funkcjonariuszy (...) Biura (...) w ramach śledztwa o sygn. V Ds. 45/13 nadzorowanego przez Prokuraturę Okręgową w Gorzowie Wielkopolskim. Po tym zdarzeniu i odzyskaniu przez nią wolności nadszarpnięte relacje z A. M. (1) uległy całkowitemu zaburzeniu. J. P. (1) od początku marca 2016r. zaprzestała wpuszczania A. M. (1) do biura firmy, uniemożliwiając jej tym samym kontynuowanie działalności. Zablokowała jej również dostęp do strony internetowej prowadzonego sklepu (...). Osoby te pozostawały w konflikcie, w którym są do dnia dzisiejszego. J. P. (1) zwolniła pozwaną z pracy w powodowej spółce. J. P. (1) i A. M. (1) zaprzestali działalności spółki (...). W dniu 12 maja 2016r. sporządzony został likwidacyjny spis z natury tkanin nabytych w (...) spółki (...), w którym ich wartość brutto określono na kwotę 64.158 zł.

Pismem z 10 marca 2016 r. działająca w imieniu (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. J. P. (1) wezwała A. M. (1) do zwrotu pożyczki wraz z odsetkami do dnia 16 marca 2016 r. Wezwanie to zostało odebrane 11 marca 2016r., a pismem z dnia 16 marca 2016r. A. M. (1) wystosowała do spółki (...) pismo, w którym zwróciła się o przesłanie umowy stanowiącej podstawę roszczenia, wskazując, iż od dnia 1 marca 2016r. nie ma dostępu do dokumentów znajdujących się w biurze spółki.

W oparciu o powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał powództwo oparte o art. 720 § 1 kc za niezasadne. Sąd Rejonowy wskazał, że umowa pożyczki zobowiązuje pożyczkodawcę do przeniesienia przedmiotu pożyczki na własność pożyczkobiorcy, ale własności tej jeszcze nie przenosi. Do przeniesienia własności przedmiotu pożyczki (z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie, przy zwrocie pożyczki) mają zastosowanie ogólne zasady przenoszenia własności, a w szczególności art. 155 § 2 KC.

Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty, których autentyczność nie była kwestionowana, a także w oparciu o dowód z przesłuchania stron oraz zeznań świadków. Zeznania te nie wykazały tego, że umowa pożyczki została zawarta jako pisemne potwierdzenie wcześniejszych ustnych kontraktów stron. Należy podkreślić, iż z uwagi na ograniczenia dowodowe wynikające z art. 74 § 1 KC w jego brzmieniu obowiązującym w okresie zawarcia umowy objętej powództwem świadkowie zawnioskowani przez stronę powodowa nie mogli być przesłuchani na okoliczność zawarcia umowy pożyczki z dnia 1 grudnia 2015r. , a jedynie na okoliczność wykonania tej umowy.

I tak świadek K. Ż. prowadząca obsługę księgową spółki (...) podała jedynie, że kiedyś słyszała od J. P. (1), że udzieliła A. M. (1) pożyczki na zakup pierwszych materiałów do prowadzenia działalności, ale nie wiedziała, kiedy i w jakiej kwocie środki zostały przekazane. Świadek A. K. zajmujący się zakupem i odsprzedażą tkanin zeznał, że J. P. (1) i A. M. (1) kupowały od niego materiały w ramach działalności gospodarczej, jednak płaciły za te materiały obie i nie zna wzajemnych rozliczeń tych osób. Świadek K. F. , mąż J. P. (1) zeznał, że A. M. (1) nie miała środków na pokrycie wkładu w spółce (...) i działalność tej spółki była od początku finansowana przez jego żonę, która udzieliła A. M. (1) pożyczki na pokrycie wkładu, a środki miały zostać oddane z zysków z prowadzonej działalności, jednak działalność tych zysków nie przynosiła. Świadek L. K., nabywca paliwa współpracujący z A. M. (1) i J. P. (1) zeznał, że nie interesował się działalnością prowadzoną przez te osoby, słyszał jedynie, że sprzedawały jakieś materiały, nic nie wiedział o pożyczkach udzielanych A. M. (1) w ramach tej działalności. Natomiast świadkowie zgłoszeni przez pozwaną podawali, iż pozwana podpisała umowę pożyczki z grudnia 2015r. na prośbę J. P. (1) w celu rozliczenia prowadzonej przez nią

firmy paliwowej (J. P. (2), M. N.). Zeznania wszystkich wyżej wskazanych świadków Sąd ocenił jako wiarygodne, za wyjątkiem K. F., który w toku składania zeznań przejawiał widoczną niechęć wobec pozwanej i starał się wyraźnie przedstawić ją jako osobę nierzetelną, nieuczciwą i nielojalną. Należy mieć na względzie, iż świadek ten jest mężem J. P. (1) i czynnie zaangażowany był w jej konflikt z A. M. (1), będąc prezesem firmy będącej właścicielem budynku, w którym znajdowało się biuro firmy (...) i wydając polecenia pracownikom ochrony zatrudnionym w tym budynku, aby nie wpuszczali na jego teren A. M. (1). Sąd ocenił zeznania K. F. jako niewiarygodne. Natomiast z przesłuchania J. P. (1) i A. M. (1) wynika, że po zawarciu umowy pożyczki z dnia 1 grudnia 2015r. nie została pozwanej faktycznie przekazana z kasy spółki (...) kwota widniejąca w umowie. Strony różniły się co do przyczyn podpisania tej umowy, prezes powodowej spółki twierdziła bowiem, że umowa z dnia 1 grudnia 2015r. miała sformalizować wcześniej udzielone na rzecz pozwanej pożyczki potrzebne na rozpoczęcie i prowadzenie działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej (...), zaś pozwana podawała, że dokument ten miał charakter fikcyjny i został stworzony na potrzeby rozliczeń (...) spółki (...) w celu zamknięcia roku obrachunkowego. Po rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy Sąd przyjął za wiarygodną wersję pozwanej A. M. (1).

W ocenie sądu umowa pożyczki, z której postanowień wynikało, że pożyczkobiorca miał otrzymać pożyczkę gotówką od pożyczkodawcy również nie podważyła wersji pozwanej. Potwierdzeniem otrzymania gotówki miał być podpis pod umową pożyczki oraz dokumentem wydania gotówki z kasy firmy (...) Sp. z o.o. Strona powodowa nie przedstawiła dokumentu wydania gotówki podpisanego przez pożyczkobiorcę, przy czym okoliczność przekazania środków pieniężnych określonych w umowie była od początku kwestionowana przez stronę pozwaną, w związku z powyższym sąd przyjął, że to na stronie powodowej ciążył ciężar dowodu w zakresie wykazania, że umowa pożyczki została wykonana i faktycznie doszło do przekazania na rzecz pozwanej kwoty 50.000 zł. Powyższe mogłoby stać się samodzielną podstawą oddalenia powództwa, jednakże strona powodowa twierdziła jednocześnie, że umowa pożyczki została zawarta jako swoiste potwierdzenie dokonywanych uprzednio na rzecz pozwanej przysporzeń finansowych przekazanych w formie umów ustnych. W sensie prawnym należy więc przyjąć, że strona powodowa powołuje się na nowację wcześniej istniejących pomiędzy stronami zobowiązań.

Sąd wskazał, iż wśród zeznających nikt nie potwierdził jednoznacznie, kiedy pozwana miałaby otrzymać kwoty, które łącznie ostatecznie miałyby się złożyć na wartość pożyczki (przy tym twierdzenia J. P. (1) i jej męża jako zainteresowanych pozytywnym dlań rozstrzygnięciem niniejszego postępowania nie odznaczają się walorem wiarygodności). Powyższym założeniom przeczy zaś sama forma wspomnianego dokumentu (umowy pożyczki), który wyraźnie wymaga potwierdzenia wydania gotówki. W ocenie Sądu nielogicznym byłaby taka sytuacja, że strony, których zamiarem jest nowacja wcześniejszych stosunków prawnych, czy też ich potwierdzenie na piśmie, zawierały tak jednoznaczne pisemne zastrzeżenie w zakresie potwierdzenia otrzymania kwoty pożyczki. W ocenie Sądu uznanie, iż zamiarem stron było „przeniesienie na papier” ich wcześniejszych umów ustnych jest twierdzeniem wysoce niewiarygodnym. Gdyby tak bowiem było, w treści wspomnianej umowy pożyczki strony z pewnością zawarłyby wzmiankę o tym, iż umowa ta stanowi zmianę warunków lub przedłużenie terminu spłaty kwot wynikających z wcześniej zawartych umów ustnych, na mocy której pozwana otrzymała już jakieś środki. W takim przypadku w umowie tej z pewnością wymienione byłyby ustne zobowiązania stanowiące podstawę wspomnianej zmiany stosunku prawnego. Taka wzmianka byłaby niezbędna w celu uznania, że umowa z dnia 1 grudnia 2015r. istotnie stanowi nowację wcześniej istniejących zobowiązań, gdyż umowa nowacyjna musi określać związek pomiędzy zobowiązaniem wcześniej a nowo konstruowanym przez strony. Przy tym zauważono, że pozbawionym logicznego toku rozumowania jest także twierdzenie by strony (a już w szczególności reprezentująca powódkę J. P. (1) zajmująca się niemalże 20 lat handlem paliwami, a obecnie zarządzająca firmą o kilkumilionowym obrocie rocznym) nie wiedziały, jakie postanowienia umowne podpisują i nie były zorientowane, w jaki sposób mają sformułować odpowiadający ich oczekiwaniom dokument umowny. Argumentacja strony powodowej nakreśla zatem nieprawdopodobny stan faktyczny, niepoparty jakimikolwiek rzetelnymi dowodami, czy nawet argumentami. Co prawda nie jest wykluczone, że w zamiarze finansowania wspólnej działalności gospodarczej J. P. (1) i A. M. (1), ta pierwsza czyniła (czy to osobiście czy z majątku powodowej spółki) bliżej nieokreślone przysporzenia na rzecz pozwanej. W niniejszym postępowaniu fakt ten nie został jednak w najmniejszym zakresie wykazany.

Dalej sąd rejonowy wskazał, iż odmiennie kształtuje się relacja pozwanej. A. M. (1) podała bowiem, że umowa zawarta przez strony była dokumentem fikcyjnym, podpisanym z inicjatywy J. P. (1) i tylko po to by ułatwić przejście spółki przez ewentualne kontrole skarbowe czy też inne związane z obrotem paliwem bezakcyzowym. Przy tym nie było kwestionowane, że kontrole takie miały miejsce w powodowej spółce pod koniec 2015r. oraz, że sama J. P. (1) była w związku z prowadzonym śledztwem na początku 2016r. aresztowana. Wysoce prawdopodobną jest zatem okoliczność, iż dokument przedłożony do akt powstał na potrzeby tych kontroli. W kontekście powyższego za logicznie spójny został uznany argument podniesiony przez pozwaną jakoby postanowienia § 2 wspomnianej umowy zostały wprowadzone celowo - na wniosek pozwanej - po to by ustrzec ją przed roszczeniem wysuwany w niniejszym powództwie. Sąd uznał zatem, że umowa podpisana przez strony została zawarta dla pozorów. Przy tym art. 83 § 1 kodeksu cywilnego stanowi jednoznacznie, że oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne. Sąd uznał zatem, że zawarta przez strony umowa (której zapisy są podstawą żądania powódki) jest nieważna, a zatem nie ma podstaw wykonania wymienionych w niej obowiązków. Powyższe musiało zatem stanąć u podstaw rozstrzygnięcia oddalającego powództwo.

Sąd I instancji przyjął, iż nie jest istotne z punktu widzenia niniejszego postępowania, jaki cel miało zawarcie umowy z dnia 1 grudnia 2015r., o ile tylko ustalono, że umowy tej nie wykonano, a taki właśnie wniosek płynie bez żadnych wątpliwości ze wszystkich przeprowadzanych w toku postępowania dowodów. Nawet więc w sytuacji, gdyby powyższa umowa uznana została za ważną tak brak byłoby podstaw do uwzględnienia żądania pozwu. Gdyby bowiem uznać, że wzmiankowany stosunek prawny nadal łączy strony niniejszego postępowania, to i tak (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. nie wykazała, że suma pożyczki została w jakiegokolwiek formie przekazana (czy to w postaci wydania z kasy określonej sumy gotówki, czy też w postaci innych przysporzeń dokonanych w oparciu o umowy ustne).

Sąd rejonowy uznał, iż strona powodowa – mimo, iż to na niej spoczywał ciężar dowodzenia ferowanych argumentów – nie wykazała ani tego by wypłaciła zgodnie z umową kwotę weń wskazaną ani też tego by sama umowa była kontynuacją czy też wykonaniem wcześniej zawartych umów ustnych, na mocy których powódka otrzymała już świadczenie którego – niejako – ekwiwalent stanowi suma wskazana w treści umowy pożyczki. Powyższego nie potwierdzają ani przedłożone dokumenty ani też – nawet w sposób pośredni – zeznania świadków.

O kosztach procesu Sąd orzekł po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty niniejszego postępowania złożyły się koszt występującego w imieniu pozwanego, profesjonalnego pełnomocnika procesowego - adwokata - w kwocie 4 800 zł (2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie), koszt opłaty skarbowej w kwocie 17 zł od pełnomocnictwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła powódka, która zaskarżyła przedmiotowy wyrok w całości. Powódka zarzuciła kwestionowanemu orzeczeniu:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w postępowaniu w sposób dowolny, a nie swobodny, sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz bez wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz w konsekwencji przyjęcie, iż:

a. zeznania przedstawicielki powódki J. P. (1) są niewiarygodne, podczas gdy w postępowaniu nie ustalono, by osobie tej przedstawiono jakiegokolwiek zarzuty natury prawnokarnej, była ona stroną zawartych z pozwaną umów i jej zeznania mają przymiot bezpośredniości,

b. zeznania świadka K. F. są niewiarygodne, podczas gdy był on bezpośrednim świadkiem rozmów i ustaleń stron, ma wieloletnie doświadczenie jako przedsiębiorca oraz jako mąż J. P. (1) ma on świadomość wysokości nakładów, jakie poczyniła ona na rzecz zawartej z A. M. (1) spółki (...), natomiast jego zainteresowanie pozytywnym rozstrzygnięciem sprawy czy też zaangażowanie emocjonalne nie można uznać za większe niż ma to miejsce w przypadku świadka J. P. (2), której to Sąd z tych samych powodów nie odmówił przymiotu wiarygodności,

c. zeznania świadka J. P. (2) są wiarygodne, podczas gdy nie posiada ona innej wiedzy na temat wzajemnych rozliczeń stron niż ta przekazana jej przez pozwaną,

d. zeznania pozwanej A. M. (1) są wiarygodne, podczas gdy jej zeznania są niespójne co do wartości środków, które pozwana rzekomo wniosła do spółki cywilnej prowadzonej z J. P. (1) (raz jest to 25 tysięcy w piśmie pełnomocnika pozwanej, a później w zeznaniach pozwanej 30 tysięcy złotych), nie pozwalają na ustalenie, kiedy pozwana miała te znaczne kwoty wprowadzić do spółki, a nadto złożone przez A. M. (1) zeznania oraz wyliczenia co do wkładów wniesionych przez nią do spółki cywilnej nie polegają na prawdzie i stoją w sprzeczności z jej wcześniejszymi twierdzeniami, co stało się podstawą do złożenia zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez A. M. (1),

e. A. M. (1) celowo wprowadziła do umowy pożyczki uregulowanie mające chronić ją przed powstaniem obowiązku zapłaty (zwrotu) na rzecz powódki kwoty pożyczki, co w sytuacji gdyby pozorność umowy ustalona przez Sąd i uświadczana przez strony była prawdą, jest sprzeczne z zasadami logicznego myślenia,

f. strona powodowa nie przedstawiła dowodów na przekazanie pozwanej środków pieniężnych, wskazanych w umowie pożyczki z dnia 1 grudnia 2015 r., podczas gdy:

- umowa spółki cywilnej co do zasady, jak i konkretna umowa spółki cywilnej zawarta przez pozwaną z J. P. (1) zakłada, że wspólnicy wnoszą wkład do spółki cywilnej, natomiast pozwana w momencie zawiązania spółki cywilnej (...) nie dysponowała własnymi środkami finansowymi dla pokrycia wkładu określonego w umowie,

- w postępowaniu wykazano, że działalność spółki cywilnej założonej przez pozwaną i

J. P. (1), jak i ponoszone przez spółkę koszty były realne, tak więc środki

na rozpoczęcie i funkcjonowanie spółki musiały zostać wniesione, a jedyną osobą, która posiadała takie środki i mogła je wnieść była J. P. (1),

- w uzasadnieniu wyroku z dnia 5 lipca 2017 r. wskazano, że niewykluczone jest dokonywanie przysporzeń przez J. P. (1) na rzecz pozwanej;

2. błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż :

a. zawarta pomiędzy stronami umowa pożyczki z dnia 01 grudnia 2015 r. była umową pozorną, zawartą celem urealnienia dokumentacji księgowej spółki powodowej, w sytuacji gdy:

- złożone przez strony oświadczenia woli zawarcia umowy pożyczki miały charakter rzeczywisty, zgodny z wyrażoną w nich wolą,

- A. M. (1) zapłaciła od tej umowy podatek (...),

- nie ustalono jaki miałyby być rzeczywisty księgowy cel podpisania umowy pożyczki przez strony i jak umowa ta miałyby pomóc J. P. (1) w toczącym się postępowaniu karnym,

- J. P. (1) nie postawiono żadnych zarzutów w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą,

- zeznania A. M. (1) miały jedynie na celu podważenie wiarygodności J. P. (1) jako świadka w sprawie,

- działalność spółki cywilnej (...) była rzeczywista, tak samo jak dysponowane przez spółkę środki finansowe, pochodzące w całości od J. P. (1) wbrew postanowieniom umowy spółki,

b. pozwana A. M. (1) dysponowała wolnymi środkami finansowymi na wniesienie wkładu do spółki cywilnej zawiązanej z J. P. (1), podczas gdy z zeznań J. P. (2), matki pozwanej, wynika, że A. M. (1) wówczas zarejestrowana była jako

bezrobotna, pobierała zasiłek i nie spłacała w terminie zobowiązań finansowych, natomiast z zeznań świadka L. K. wynika, że pozwana nie spłacała zaciągniętej pożyczki,

c. J. P. (1) zajmowała się handlem paliwami przez 20 lat, podczas gdy założyła spółkę (...) Sp. z o.o. przed pięcioma laty, a wcześniej zajmowała się logistyką i odprawą celną.

Ponadto, apelująca wniosła o przeprowadzenie przez Sąd II Instancji dowodu z załączonego do apelacji zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, w tym z dołączonej płyty CD z nagraniem rozmowy J. P. (1) i A. M. (1), na okoliczność braku wniesienia jakichkolwiek środków finansowych przez pozwaną jako wkład do spółki cywilnej (...) zawiązanej przez nią z J. P. (1), złożenia przez pozwaną fałszywych zeznań przed Sądem I instancji.

Ostatecznie apelująca wniosła o:

1. uchylene zaskarżonego wyroku;
2. przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

W odpowiedzi na apelację powódki, pozwana wniosła o:

1. oddalenie apelacji w całości, jako bezzasadnej,
2. oddalenie wniosku dowodowego, zgłoszonego w apelacji, w postaci zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa oraz załączonej do ww. wniosku płyty CD z nagraniem rozmowy J. P. (1) i A. M. (1) - jako spóźnionego, a nadto bezprzedmiotowego,
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie należy wskazać, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były prawidłowe, znajdowały oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, ocenionym należycie, bez naruszenia granic swobody sędziowskiej wyrażonej w art. 233 §1 k.p.c. Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi prawidłowość zastosowania przepisów prawa materialnego. Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny merytorycznej zgłoszonego przez powódkę żądania szczegółowo wyjaśniając przy tym motywy, którymi się kierował.

W wywiezionej apelacji powódka podniosła wyłącznie zarzuty o charakterze procesowym, a konkretnie odnoszące się do poczynienia przez Sąd Rejonowy nieprawidłowej oceny materiału dowodowego tj. naruszenia art. 233 § 1 kpc i związanych z nim błędów w ustaleniach faktycznych. Zarzuty te okazały się chybione.

Jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 roku

(I ACa 180/08) że, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Podkreślenia wymaga, iż dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie.

W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużenie się argumentami wyłącznie jurydycznymi. Nadto należy

wykazać, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

Powódka tymczasem w swej apelacji koncentruje się de facto wyłącznie na przedstawieniu odmiennej, korzystnej dla siebie oceny dowodów opierając je na założeniu, że jedynym wiarygodnymi dowodami ze źródeł osobowych były zeznania powódki J. P. (1) oraz relacja jej męża K. F..

Sąd Okręgowy wskazuje, że ocena materiału dowodowego zaprezentowana przez Sąd pierwszej instancji nie wymyka się zasadom logiki i doświadczenia życiowego, co czyni ją niewadliwą i powoduje, że nie sposób zakwestionować ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż ani twierdzenia pozwu, ani zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dają podstaw do ustalenia, że powodowa spółka udzieliła pozwanej pożyczki.

Powódka opierała swoje twierdzenia w zasadzie na trzech dowodach: pisemnej umowie pożyczki, zeznaniach świadka K. F. i przesłuchaniu w charakterze strony J. P. (1).

Wszystkie te dowody prawidłowo zostały uznane przez sąd I instancji za niewiarygodne w zakresie ustalenia, iż do zawarcia takiej umowy doszło.

Po pierwsze zapisy umowy z dnia 1 grudnia 2015r. w sposób precyzyjny określały, że aby pożyczka doszła do skutku konieczne będzie wydanie kwoty 50.000 zł, co znajdzie potwierdzenie w odrębnym dokumencie pokwitowania wydania gotówki z kasy (§ 2 umowy). Dokument taki nie został nigdy sporządzony i co oczywiste nie znalazł się w aktach sprawy. Żaden z zaoferowanych dowodów nie wskazał, aby w rzeczywistości doszło do wypłacenia kwoty 50.000 zł przez powódkę na rzecz pozwanej. Nie ulega natomiast wątpliwości, że powódka w pozwie wyraźnie wskazała, iż w dniu 1 grudnia 2015r. strony zawarły umowę pożyczki, na mocy której pozwana otrzymała od powódki pożyczkę gotówkową. Takie twierdzenia okazały się jednak nieprawdziwe, albowiem jak się później okazało strona powodowa – uzupełniając podstawę faktyczną powództwa – w końcowym efekcie zmierzała do wykazania, iż pożyczka została udzielona wcześniej, a umowa pisemna stanowiła tylko jej późniejsze potwierdzenie.

Już sama analiza zapisów umowy wyklucza jednak taką wersję. Całkowicie niewiarygodne jest bowiem to, że powódka zwrot udzielonej wcześniej pożyczki warunkowała dodatkowym dokumentem pokwitowania wydania gotówki z kasy. Potwierdziła to zresztą wprost sama powódka, która przyznała, że pomiędzy stronami nie doszło do faktycznego i realnego wydania kwoty 50.000 zł w związku z zawarciem tej umowy. Słusznie zaś Sąd Rejonowy podkreślił, że istotą zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki jest przeniesienie własności przedmiotu pożyczki z pożyczkodawcy na pożyczkobiorcę i odwrotnie przy zwrocie pożyczki, przy czym przedmiotem powrotnego przeniesienia własności nie muszą być te same pieniądze lub te same rzeczy zamienne, o ile mają tę samą ilość i jakość. Powódka nie wykazała, aby warunki te zostały in concreto spełnione.

W tym kontekście dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zeznań A. M. (1) jako wiarygodnych jest jak najbardziej prawidłowa. Zeznania te od początku procesu były konsekwentne, spójne i wolne od poważnych sprzeczności. W ocenie Sądu podnoszone w apelacji twierdzenia, że w jednym piśmie pozwana wskazała na kwotę 25.000 zł, a w drugim na 30.000 zł w istocie nie stanowią poważnej przeszkody do uznania tej relacji za niewiarygodną, szczególnie że znajdują one odzwierciedlenie w innych dowodach. Trafnie za to Sąd Rejonowy wyspecyfikował okoliczności, które w świetle zasad doświadczenia życiowego przemawiały za wersją pozwanej, w szczególności zaś to, że umowa została zawarta w czasie, gdy strony pozostawały jeszcze w dobrych relacjach, zaś J. P. (1) wówczas zapewniała pozwaną, iż umowa to urealni rozliczenia księgowe powodowej spółki przed zbliżającą się kontrolą skarbową. Pozwana nie miała podstaw, aby nie dawać wiary swojej współpracownicy, z którą od wielu lat współpracowała.

Logiczne są twierdzenia pozwanej, że umowa pożyczki została sporządzona jedynie dla pozorów tj. nie w celu udokumentowania zawarcia zobowiązania opartego na art. 720 § 1 kpc, albowiem w przeciwnym razie nie zawierałaby

nietypowych postanowień warunkujących jej wykonanie od dodatkowych czynności związanych z wystawieniem kolejnego dokumentu.

Wbrew twierdzeniom apelacji nie ma istotnego znaczenia to, że pozwana nie wykazała wprost jaki był prawdziwy cel zawarcia umowy na taką kwotę, albowiem to rolą powódki było wykazanie podstawy faktycznej żądania i przedstawienie w tym zakresie stosownego materiału dowodowego. Dlatego też, sygnalizowane w apelacji sprzeczności w zeznaniach A. M. (1) polegającej na nie wyjaśnieniu dlaczego podpisała umowę w takiej formie, jaki był jej cel, czy po co powódka miała prosić pozwaną o podpisanie takiej umowy – są w istocie nieudowodnionymi okolicznościami w rozumieniu art. 6 kc, które jednak obciążają powódkę. To bowiem jej rolą – jako osoby wywodzącej skutki prawne z umowy pożyczki o określonej treści – było wykazanie, że taka umowa w określonym kontekście sytuacyjnym została zawarta i wykonana.

Przypisywanie w tym zakresie braku logiki w relacji pozwanej – jest nieuprawnione, szczególnie że jak wskazał Sąd Rejonowy w dacie zawierania tej umowy strony miały jeszcze poprawne relacje, a pozwana słusznie uważała, że zapis o odrębnym pokwitowaniu wydania gotówki chronił ją od ewentualnej odpowiedzialności za roszczenia z tytułu pożyczki. W świetle zasad doświadczenia życiowego wersja zaprezentowana przez pozwaną w odpowiedzi na pozew i podtrzymywana w dalszej części procesu, że dokument sporządzono na żądanie powódki jest w pełni wiarygodna.

Podnoszony w apelacji fakt, że w późniejszym czasie J. P. (1) nie postawiono żadnych zarzutów o charakterze karnym pozostaje tu bez istotnego znaczenia. Rzeczywiste intencje J. P. (1) towarzyszące zawarciu umowy były trudne do określenia, ale na pewno nie można uznać, iż miały na celu zabezpieczenie roszczenia o zapłatę kwoty 50.000 zł wobec pozwanej z tytułu rozliczeń związanych ze spółką cywilną, skoro były obwarowane dodatkowymi dowodami wykazującymi wypłatę tej kwoty z kasy.

Również sygnalizowany fakt uiszczenia podatku od czynności cywilnoprawnych związanych z zawarciem umowy nie stanowi przeciwwagi dla pozorności zawartej umowy. To nie bowiem fakt uiszczenia podatku od istniejącego na piśmie zobowiązania decyduje o jego ważności, ale to czy faktycznie taka umowa została zawarta. Jak zaś wyżej wykazano, wypłata środków nie nastąpiła, zaś czynność miała charakter pozorny. Nie jest bowiem tak, że brak uiszczenia podatku, pozbawia skuteczności ważnie zawartą umowę pożyczki, a co najwyżej naraża stronę na odpowiedzialność podatkową.

Reasumując należało przyjąć, iż umowa z dnia 1 grudnia 2015r. nie może być uznana za dowód udzielenia pożyczki rok wcześniej.

Okoliczności takie jak zmiana podstawy faktycznej powództwa, zatajenie w pozwie rzeczywistej podstawy żądania zwrotu kwoty 50000 zł i nieudana próba wykazania, iż pisemna umowa pożyczki – wbrew jej zapisom – dotyczyła czegoś zupełnie innego, nie mogą pozostać obojętne na ocenę pozostałych dowodów.

Z treści pisma powódki z dnia 12.10.2016r. wynikało, że powodowa spółka udzieliła pozwanej pożyczki na jej wkład w nowopowstałą spółkę cywilną (...) oraz inne związane z jej działalnością wydatki, które pokrywane musiały być przez współników.

Natomiast J. P. (1) - przesłuchiwana w charakterze powódki przez Sądem Rejonowym - sama nie potrafiła w szczegółowy sposób wyjaśnić jaką kwotę pożyczki udzieliła pozwanej powodowa spółka. Z jej zeznań wynikało, że wyliczyła kwotę pożyczki tj. 50 000 zł w ten sposób, że zliczyła koszty spółki (...) i od tego „wzięła” 50%. Stwierdziła ponadto, iż „po podpisaniu umowy okazało się, że te koszty były wyższe niż 100 000 zł”. Wskazała też, że finansując działalność spółki cywilnej poprzez wykładanie określonych sum na wydatki spółniczki liczyły na szybką sprzedaż i zwrot poniesionych kosztów. Sformułowanie „pani Ania żadnych środków nie przekazywała (...) zwracałam się do pani Ani żeby jakoś to uregulować, bo ja byłam odpowiedzialna za pieniądze, które wypłaciłyśmy (...) początkowo zakładałam, że będzie szybki obrót i że z ponownej sprzedaży wpłacę pieniądze na konto (...) przemawia wręcz za przyjęciem tezy, iż to J. P. (1) posiadała zobowiązania wobec powódki, a nie A. M. (2). Ponadto skoro według powyższych zeznań pozwana żadnych środków na działalność spółki cywilnej nie przekazywała, to całkowicie

nie logiczna jest teza strony powodowej, że właśnie na ten cel została wykorzystana pożyczka udzielona A. M. (3) przez (...) Sp. z o.o.

Powyższe zeznania wskazują, że po raz kolejny zmieniona została wersja strony powodowej. Twierdzenia powódki, które wynikają z przesłuchania w charakterze strony J. P. (1), wskazują wręcz, że nie chodziło o umowę pożyczki, ale o rozliczenie spółki cywilnej, a następnie o uregulowanie bliżej nieokreślonych zobowiązań wobec (...) spółki z o.o. Wówczas jednak wchodziłby w pierwszą kolejność w grę inny reżim odpowiedzialności związany z rozliczeniem udziałów w spółce cywilnej (art. 860 kc i nast.). To jest już jednak zupełnie inna kwestia, aniżeli roszczenie osoby trzeciej, stojącej poza spółką cywilną, z tytułu umowy pożyczki.

Również K. F. w tym zakresie wskazywał na fakt, że jego żona finansowała działalność spółki (...). Nie był jednak w stanie precyzyjnie określić, czy po zawarciu umowy spółki cywilnej były wypłacane pozwanej jakiegokolwiek kwoty. Ponadto świadek ten wprost wskazał, że jego wersja zdarzeń ma swoje źródło w informacjach przekazanych mu przez J. P. (1). W takiej sytuacji Sąd Rejonowy słusznie uznał, że walor zeznań tego świadka jest niski, szczególnie wobec faktu, że jego relacja jednoznacznie stawiała pozwaną w negatywnym świetle. Przy czym należy wskazać, iż w zeznaniach K. F. pojawia się stwierdzenie, że „moja żona de facto finansowała działalność spółki (...)” oraz „założenie było takie, że moja żona finansuje działalność, pani M. miała się rozliczyć, miały być zyski z działalności”. Z zeznań tych nie wynika zaś w żadnym zakresie, że to powodowa spółka udzielała pożyczek pozwanej na wkład czy wydatki związane ze spółką cywilną (skoro to J. P. (1) miała finansować całą działalność).

Z tych zeznań wynikało jednoznacznie to, że wspólniczki spółki cywilnej miały rozliczyć wkłady z uzyskanych przychodów, a nie poprzez zwrot udzielonych pożyczek.

W świetle wyżej przedstawionej analizy zeznań i twierdzeń J. P. (1) nie sposób uznać za wiarygodną wersję, że to właśnie powodowa spółka udzieliła pozwanej pożyczki na wkład, który miał być zwrócony w wysokości 25 000 zł skoro nawet J. P. (1) i jej mąż mówią o zupełnie innych ustaleniach w zakresie rozliczeń poniesionych nakładów na spółkę cywilną. Brak dowodów, iż pożyczka równała się udziałowi A. M. (1) w spółce cywilnej (...), skoro to J. P. (1) jako osoba fizyczna pokrywała wydatki związane ze spółką cywilną. Sam fakt pobrania przez J. P. (1) pieniędzy z konta powodowej spółki i wydatkowanie jej na zakup materiałów nie może świadczyć, że w ten sposób powódka udzieliła pożyczki pozwanej. Podobnie fakt faktu, iż pozwana nie posiadała środków na zakup towarów dla spółki cywilnej nie może stanowić podstawy do ustaleń, że to właśnie powodowa spółka udzieliła pożyczki pozwanej. Z samych twierdzeń J. P. (1) wynikało bowiem, że nie żądała od pozwanej wpłaty zapisanego w umowie wkładu. Wręcz przeciwnie wskazywała, że to ona pokrywała wydatki spółki cywilnej, a ich zwrot miał być pokryty z uzyskanych przychodów, a nie ze zgromadzonej wcześniej gotówki.

Podsumowując należało uznać, iż powódka nie wykazała, że do zawarcia umowy pożyczki w kwocie 50 000 zł doszło.

Sąd Okręgowy oddalił wniosek powódki o dopuszczenie dowodu z nagrania rozmowy J. P. (1) i A. M. (1), albowiem w całokształcie okoliczności sprawy dowód ten należy uznać za spóźniony w rozumieniu art. 381 kpc. Transkrypcja tego nagrania dołączona do apelacji sugeruje, że rozmowa mająca być utrwalona na płycie pochodzi z dnia 18 marca 2016r. Nie było zatem żadnych przeszkód to tego, aby powódka żądała przeprowadzenia dowodu z nagrania w postępowaniu przed Sądem I instancji i niewątpliwie powołanie tego dowodu dopiero przed Sądem Odwoławczym należy uznać za spóźnione.

Wobec powyższego, stanowisko Sądu Rejonowego należało uznać za w pełni prawidłowe, a zaskarżony wyrok za odpowiadający prawu. Dlatego na podstawie art. 385 kpc Sąd Okręgowy oddalił apelację powódki.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc tj. zgodnie z regułą odpowiedzialności za wynik procesu. Apelacja powódki została oddalona w całości, zatem jest ona zwrócić pozwanej koszty postępowania apelacyjnego. Na kwotę 1.800 zł składa się wynagrodzenie adwokata ustanowionego przez powódkę ustalone na podstawie

§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSO Violetta Osińska SSO Sławomir Krajewski SSO Małgorzata Grzesik